

Sygn. akt II AKa 208/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesław Masłowski (spr.)
Sędziowie:	SA Krystyna Mielczarek SA Maria Wiatr
Protokolant:	st.sekr.sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2014 r.

sprawy

M. U.

oskarżonego z art. 148 §2 pkt 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 15 maja 2014 r., sygn. akt II K 4/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego M. U. w miejsce zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że:

- w dniu 17 listopada 2013 r. w miejscowości B., gm. D., woj. (...), będąc w stanie nietrzeźwości, podczas awantury domowej oblał M. S. cieczą łatwopalną, a następnie podpalił polaną nią odzież, w którą była ubrana, wskutek czego doznała ona rozległych oparzeń II stopnia stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu, która w następstwie ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej spowodowała jej śmierć, przy czym oskarżony przewidywał i godził się na spowodowanie choroby realnie zagrażającej życiu, zaś skutek w postaci śmierci mógł przewidzieć, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 156 §1 i §3 kk i za to:

- na podstawie art. 156 §3 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

3. wymierza oskarżonemu 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem opłaty za obie instancje oraz obciąża go kosztami postępowania odwoławczego w wysokości 40 (czterdzieści) złotych.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Sieradzu wyrokiem z dnia 15 maja 2014 r. sygn. akt. II K 4/14

1. oskarżonego M. U. uznał za winnego tego, że w dniu 17 listopada 2013 r. w miejscowości B., będąc w stanie nietrzeźwości, podczas awantury domowej działając ze szczególnym okrucieństwem, oblał celowo M. S. cieczą łatwopalną, a następnie podpalił odzież, w którą była ubrana, przewidując, iż może doprowadzić do jej śmierci i godząc się na to, czym spowodował rozległe oparzenia powłok jej całego ciała, co wywołało u niej ostrą niedomogę krążeniowo-oddechową skutkującą jej śmiercią po kilku godzinach od zdarzenia- i za to na podstawie art.148§2 pkt. 1 k.k. skazał go na karę 12 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności.
2. na podstawie art.63§1 k.k. na poczet tej kary zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 18 listopada 2013 r. do dnia 15 maja 2014 r.
3. obciążył oskarżonego kosztami postępowania.

Od wyroku tego wniósł apelację obrońca oskarżonego

W swojej apelacji zarzucił on zaskarżonemu wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonej, podczas gdy z analizy całokształtu okoliczności zajścia i zachowania się oskarżonego po zdarzeniu nie wynika, aby obejmował on swoim zamiarem skutek w postaci śmierci M. S.,
2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mające wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez dowolne przyjęcie, że oskarżony po oblaniu pokrzywdzonej rozpuszczalnikiem, zakręcił butelkę, odstawił ją na podłogę, a następnie zapalił zapalnik i rzucił ją w kierunku pokrzywdzonej, co zdaniem sądu miało świadczyć o konsekwentnej realizacji przyjętego zamiaru zabójstwa, podczas gdy taka sekwencja zdarzeń nie wynika z dowodów zebranych w sprawie.

W konkluzji apelacji obrońca wnosił o przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art.156§3 k.k. i wymierzenie mu na tej podstawie kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto wnosił o zwolnienie oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna. Nie ulega wątpliwości, że podstawowym dowodem w sprawie w oparciu, o który sąd mógł poczynić ustalenia faktyczne w sprawie – są wyjaśnienia oskarżonego. Zasadnie też i tego skarżący nie kwestionuje, sąd meriti oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego ze śledztwa, jako najdokładniej przedstawiających przebieg zdarzenia.

Ma jednak rację skarżący, że z żadnego dowodu zebranego w sprawie, a w szczególności z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, jakoby rzucenie zapalanej zapalniczki na polaną rozpuszczalnikiem pokrzywdzoną, było poprzedzone zakręceniem butelki z rozpuszczalnikiem oraz jej odstawieniem na bok. Powyższe ustalenie sądu a quo jest całkowicie dowolne. Zauważyć należy, że na tym dowolnym ustaleniu sąd meriti oparł bardzo niekorzystne dla oskarżonego wnioski o „konsekwentnym realizowaniu zamysłu”. Słusznie też autor apelacji zwraca uwagę na kwestię prawidłowego ustalenia ilości rozpuszczalnika użytego przez oskarżonego do polania pokrzywdzonej.

Z ekspertyzy kryminalistycznej wynika, że na miejscu zdarzenia znaleziona została butelka o pojemności ½ litra z zawartością 128 ml. rozpuszczalnika.

Oskarżony w swoich wyjaśnieniach podniósł, że przyniesiona przez niego do mieszkania butelka z rozpuszczalnikiem była nim wypełniona tylko do połowy. Zaznaczył też, że rozpuszczalnikiem tym „podlał drewno w kuchni, - a dopiero potem oblał nim swoją konkubinę.

Trudno w tej sytuacji zgodzić się z tezą sądu I instancji, że pokrzywdzona była oblana obficie płynem łatwopalnym, którego w butelce była wtedy rzekomo znaczna ilość. Jest to teza dowolna, bo sąd formułując ją, pominął w swoich rozważaniach w/w wyjaśnienia oskarżonego, a co więcej sam ją podważył twierdząc, iż to, że pokrzywdzona była ubrana w odzież z materiałów syntetycznych tłumaczy dlaczego płomień objął natychmiast niemal całe jej ciało.

Słusznie sąd I instancji podkreślił, że dla przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka – nie jest wystarczające uwzględnienie tylko okoliczności przedmiotowych, ale niezbędne jest także rozważenie przesłanek natury podmiotowej jak: tła i powodów zajścia, stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, dotychczasowego trybu życia sprawcy, jego zachowania się wobec ofiary przed i po zajściu itp.

Niestety na tym stwierdzeniu sąd meriti poprzestał i nie przeprowadził bliższej analizy powyższych przesłanek.

Podnieść należy, że z dowodów zebranych w sprawie wynika, że tak oskarżony jak i pokrzywdzona nadużywali alkoholu. Spożywali go też w dniu zajścia. Często kłócili się, ale też jak podniosły to ich dzieci, „nie mogli bez siebie żyć”.

Trudno z tych okoliczności wyprowadzić wniosek, który mógłby wspierać stanowisko sądu I instancji dotyczące zamiaru oskarżonego.

W dniu 17 listopada 2013 r – do kłótni stron doszło z błahego powodu. Na słowa oskarżonego, że spali samochód, pokrzywdzona odpowiedziała „to spal”. Na jego kolejną wypowiedź, że zamiast samochodu może ją podpalić, ona ponownie prowokująco odpowiedziała „bardzo proszę”. To, co potem zrobił oskarżony było wynikiem jego złości, zdenerwowania. Jego zamiarem jak to podkreślał w swoich wyjaśnieniach - nie było jej zabicie i na taki skutek nie godził się. Z dowodów zebranych w sprawie wynika, że oskarżony był zaskoczony i przerażony rozmiarem ognia, który objął pokrzywdzoną. Niezwłocznie przystąpił do jej ratowania. Ugasił ogień i zdjął z niej popaloną odzież. Powyższe zachowanie oskarżonego jest kolejną bardzo istotną okolicznością, która dowodzi, że nie akceptował śmierci pokrzywdzonej. Oskarżony chciał też wezwać Pogotowie Ratunkowe – ale nie uczynił tego z uwagi na wielokrotnie wyrażany sprzeciw pokrzywdzonej.

Wyprowadzony przez sąd a quo wniosek, że oskarżony skutek śmiertelny przewidywał i na jego nastąpienie się godził - jest w świetle w/w okoliczności nieuprawniony.

Z pewnością rozpuszczalnik w połączeniu z ogniem jest substancją niebezpieczną. Oblanie człowieka rozpuszczalnikiem i podpalenie zawsze prowadzi do powstania poparzeń.

W takiej sytuacji każdy dorosły przeciętny człowiek, a więc także oskarżony powinien przewidzieć, że takim zachowaniem może doprowadzić do powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osoby pokrzywdzonej. Podejmując przedmiotowe przestępcze działania, oskarżony na powstanie takich obrażeń musiał się, więc godzić. Następstwem poparzeń doznanych przez M. S., które przybrały postać choroby realnie zagrażającej życiu – była jej śmierć. Taki skutek czynu oskarżonego był dla niego obiektywnie możliwy do przewidzenia. Wynika to nawet z wyjaśnień samego oskarżonego.

Z tych powodów należało przyjąć, podzielając w tym zakresie apelację obrońcy, że przedmiotowy czyn oskarżonego wypełnia dyspozycję art.156§1 i §3 k.k.

Oskarżony przyznał się do dokonania powyższego czynu i okazał skruchę. Nie był dotychczas karany. Przedmiotowe zdarzenie w swej skali - było w istocie incydentem odosobnionym.

Orzekając o karze należało też mieć na uwadze, że u podstaw tego przestępczego zachowania oskarżonego była jego skłonność do nadużywania alkoholu, od którego nie stroniła też pokrzywdzona.

W świetle tych okoliczności należało uznać, że wymierzona na podstawie art.156§3 k.k. kara pozbawienia wolności w wysokości 8 lat jest współmierna. Brak było podstaw do podzielenia dalej idącego w tym zakresie wniosku autora apelacji.

Nie zasługiwała też na uwzględnienie teza skarżącego dotycząca istnienia przesłanek do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych. Wynikająca z akt sprawy sytuacja majątkowa oskarżonego jest inna niż podnosi się to w apelacji i nie dowodzi ona istnienia podstaw do zastosowania art.624§1 k.p.k.

Z tych powodów orzeczono jak w wyroku.